

Bankowość polska wobec kryzysu i potrzeb rozwojowych kraju

KRZYSZTOF PIETRASZKIEWICZ

Polski system bankowy doskonale sobie poradził z zawirowaniami na rynkach finansowych, jakich doświadczyliśmy w ostatnich miesiącach. Trzeba przyznać, że był do nich dobrze przygotowany.

Banki znalazły się w epicentrum kryzysu, który ogarnął rynki finansowe na przełomie 2007 i 2008 r. Pretensje dotyczące sektora bankowego były częściowo słuszne, częściowo wynikały z prostego skojarzenia, że jeśli chodzi o finanse to odpowiedzialne być muszą banki. Warto zauważyć, że w Polsce nie mieliśmy do czynienia z kryzysem. Dotknęło nas natomiast spowolnienie gospodarcze. Drastyczny spadek produktu krajowego brutto (PKB) było choćby jego wyrazem.

Warto zwrócić uwagę, że polski system bankowy doskonale sobie poradził z zawirowaniami na rynkach finansowych, jakich doświadczyliśmy w ostatnich miesiącach. Trzeba przyznać, że był do niego dobrze przygotowany. Zgodnie z danymi Komisji Nadzoru Finansowego fundusze własne polskiego sektora bankowego rosą nieprzerwanie od początku lat 90. W zasadzie wyjątkiem był rok 2003, kiedy to w stosunku do poprzedniego roku pozostały na niezmiennym poziomie. Poza tym daje się zaobserwować ich znaczny, systematyczny wzrost. W ostatnich latach krzywa szła do góry wręcz imponująco. W czerwcu 2009 r. fundusze własne wyniosły blisko 90 mld zł. Przewidywany jest dalszy znaczny wzrost spowodowany rosnącymi potrzebami krajowej gospodarki.

Aktywa i zatrudnienie

Stopień ubankowienia kraju doskonale obrazuje natomiast liczba placówek bankowych. Także pod tym względem sektor

bankowy notuje znaczne przyspieszenie. Mamy obecnie w Polsce rekordową liczbę ponad 15 tys. placówek bankowych. Jesteśmy na szczycie. Poprzednią wysoką wartość pod tym względem sektor bankowy odnotował w 2000 r., kiedy to na terenie kraju działało nieco ponad 14 tys. placówek bankowych. Potem w niezwykle trudnym dla sektora bankowego okresie lat 2000–2004 miał miejsce proces odwrotny. Ale od 2005 r. do chwili obecnej otwieranych jest coraz więcej placówek.

Aktywa banków rosą nieustannie od 2000 r. Tego wzrostu nie był w stanie zahamować nawet słaby dla większości instytucji bankowych okres na początku tego stulecia. Zasoby majątkowe o wiarygodnie określonej wartości, powstałe w wyniku zdarzeń przeszłych, które spowodują w przyszłości wpływy korzyści ekonomicznych, to nieco ponad bilion zł i od 2000 r. zwiększyły się ponad dwukrotnie. Ich udział w PKB Polski jest co prawda mniej imponujący. Tutaj absolutnym liderem wśród państw Unii Europejskiej jest Luksemburg, którego aktywa bankowe wynoszą ponad 2,5 tys. proc. PKB. W naszym kraju natomiast jest to niewiele ponad 70 proc. Wskaźnik ten jednak pokazuje, jak wiele jeszcze przed nami. Wartość aktywów w stosunku do PKB musiałyby wzrosnąć co najmniej pięciokrotnie, abyśmy osiągnęli poziom krajów tzw. starej Europy.

Wraz z tym rośnie liczba osób zatrudnionych w placówkach bankowych. W połowie lat 90. zatrudnionych w bankach było niecałe 170 tys. Na początku obecnej

dekady miał miejsce proces redukcji personelu, na skutek czego w 2004 r. liczba zatrudnionych w polskim sektorze bankowym wynosiła nieco ponad 146 tys. osób. Od tego czasu jednak zatrudnienie wzrosło i obecnie w bankach pracuje blisko 180 tys. osób. Warto zwrócić uwagę, że jest to kadra doskonale przygotowana do pełnienia swoich zadań, dobrze wykształcona i mająca wysoką zdolność do podejmowania nowych zadań. Jest to niezwykle wartościowy element na polskim rynku pracy.

Bankomaty i karty kredytowe

Rośnie także liczba bankomatów. Na koniec drugiego kwartału 2009 r. na terenie Polski było 14,5 tys. tego typu urządzeń. Od początku dekady ich liczba wzrosła o około 350 proc. W 1999 r. było w użytku bowiem zaledwie niecałe 4 tys. bankomatów.

Wartość transakcji dokonanych za pomocą bankomatów wzrosła jeszcze bardziej. Tutaj możemy mówić wręcz o eksplozji zainteresowania tego typu sposobem rozliczeń, bo wzrost wyniósł kilkaset procent. Pod koniec lat 90. ubiegłego stulecia wartość transakcji dokonywanych za pomocą bankomatu wynosiła 6,5 mld zł. Na koniec drugiego kwartału 2009 r. wyniosła natomiast ponad 62 mld zł.

Podobnie eksplodowała ilość transakcji dokonywanych za pomocą bankomatów. W 1999 r. dokonywano w Polsce ok. 26 mln takich transakcji. W 2008 r. było to już 165 mln transakcji. Dane jedynie za dwa pierwsze kwartały 2009 r. pokazują, że także czeka



Zdjęcia: CPBII

Kielce.

nas gwałtowny wzrost tego typu rozliczeń. Tylko do czerwca 2009 r. zanotowano bowiem 173 mln tego typu transakcji.

Podobnie tendencje wykazują dane związane z rynkiem kart kredytowych. Są one ściśle związane z sektorem bankowym i odzwierciedlają jego dynamikę. Liczbę kart płatniczych w Polsce ocenia się obecnie na ponad 30 mln sztuk będących w codziennym użytku. Od początku dekady nastąpił zatem dziesięciokrotny wzrost liczby kart. Na początku dekady bowiem w obiegu znajdowało się niecałe 4 mln kart. W oszołamiącym tempie rośnie zarówno wartość, jak i liczba transakcji dokonywanych kartami.

Tylko w pierwszej połowie 2009 r. wartość transakcji kartami płatniczymi wyniosła blisko 160 mld zł. Prawdopodobnie zatem na koniec roku wartość ta wyniosła grubo powyżej 320 mld zł, co oznacza wzrost o ok. 10 proc. w stosunku do 2008 r. i wzrost o ponad 400 proc. w stosunku do początku dekady.

Jeśli chodzi o liczbę transakcji tutaj także wartości są zaiste imponujące. W 2008 r. dokonano ponad 1,2 mld transakcji za pomocą tego instrumentu. W 2009 r., opierając się na danych za dwa pierwsze kwartały, nastąpił prawdopodobnie wzrost do poziomu 1 mld 400 mln.

Struktura będących w użytku kart jest od lat niezmienna. Przeważają instrumenty debetowe stanowiące zwykle około dwóch trzecich wszystkich kart pozostających w obiegu. Drugą pozycję zajmują typowe karty kredytowe. Na ostatniej natomiast sytuują się karty obciążeniowe, stosunkowo najmniej popularne wśród polskich klientów (pod koniec 2008 r. znajdowało się ich w obiegu zaledwie około 400 tys. sztuk).

Kredyty i depozyty

Warto spojrzeć na wartości dotyczące podaży pieniądza krążącego w gospodarce. Mierzony on jest wskaźnikiem

M3, tzw. agregatem. Wskutek działalności banków w 2009 r. wzrosła wartość kredytów, pożyczek i innych należności. Od stycznia 2009 r. zwiększyła się ona od kwoty 658 mld do ponad 667 mld zł (dane z sierpnia 2009 r.). W zaciąganiu pożyczek, co oczywiste, dominują gospodarstwa domowe, które pod koniec sierpnia 2009 r. były zadłużone na kwotę ponad 400 mld zł (w tym osoby prywatne – na kwotę 344 mld zł).

Rośnie powoli zadłużenie jednostek samorządowych. Na początku 2009 r. wynosiło ono 17 mld 409 mln zł, a w sierpniu już blisko 18,7 mld zł. Spada natomiast wyraźnie wskaźnik zadłużenia przedsiębiorstw. Jeszcze w czerwcu 2009 r. ich zadłużenie z tytułu kredytów, pożyczek i innych należności wyniosło niewiele ponad 220 mld zł. Na początku roku dochodziło natomiast do kwoty 230 mld zł.

Szybciej rosną natomiast w omawianym okresie depozyty i inne zobowiązania bieżące. W styczniu 2009 r. ich wartość

Barriere na linii bank – JST

Najczęściej wskazywane problemy banków finansujących aktywność JST w ramach projektów unijnych.

1. Zbyt późne szukanie środków. Wynika to poniekąd z braku wymogu wykazania starających się o dotacje (w formie choćby promesy) wykonalności finansowej. To z kolei wynika m.in. z głośnego systemu zaliczek, który funkcjonował do tej pory niezbyt sprawnie. Gminy w krótkim czasie szukają pieniędzy, których wcześniej spodziewały się w formie zaliczek;
2. Przetargi ogłaszane są na pokrycie deficytu, a nie na finansowanie projektu – co utrudnia wyliczenie efektywności;
3. Liczne przypadki, gdzie projekty realizowane są zbyt drogie np. dla gminy. Instytucje zarządzające nie sprawdzają wniosków pod tym względem. Po prostu je oceniają i akceptują ze względu na swoje kryteria (np. efekt ekologiczny), a nie biorą pod uwagę kryteriów finansowych. Powoduje to, że pojawiają się projekty gmin, które nie znajdują finansowania, mimo że zaakceptowały je instytucje zarządzające. To pokazuje, że zmiany wymaga sposób oceny albo wprowadzenie banków do oceny wykonalności finansowej;
4. Niektóre gminy są na tyle ambitne, że chcą wykonać zbyt wiele zbyt drogich i długotrwałych projektów, co pociąga za sobą kłopoty w znalezieniu finansowania. Część projektów cedują na swoje spółki, ale nie chcą (lub nie mogą) dać poręczenia. Wówczas dla systemu bankowego zbyt duże ryzyko albo zabezpieczenie nie jest akceptowalne (np. na majątku oczyszczalni);
5. W ogłoszeniach o przetargu nie dopuszcza się standardowych kowenantów, co stawia bank w gorszej sytuacji od innych wierzycieli;
6. W projektach przyjmuje się zbyt długi termin kredytowania, po uwzględnieniu karencji i możliwości generowania dochodów uzyskujemy kredytowanie na okresy przekraczające przyjęte przez bank wielkości;
7. Brak umiejętności w przygotowaniu specyfikacji istotnych warunków zamówienia (m.in. automatyczne kopiowanie innych SIWZ, np. z robót na finansowanie).

przekraczała kwotę 252 mld zł. Natomiast w sierpniu przekroczyła 280 mld zł. Także tutaj największą rolę odgrywają gospodarstwa domowe. Zwraca uwagę rosnąca szybko wartość zgromadzonych przez nie depozytów. W styczniu 2009 r. wynosiła ona 123 mld zł, natomiast w sierpniu już ponad 151 mld zł. Depozyty jednostek samorządowych z natury rzeczy są mniejsze i rosną wolniej. Jednak także w tym segmencie odnotować można znaczący wzrost. W styczniu 2009 r. ich wartość przekraczała bowiem 13 mld zł. W sierpniu natomiast docho-
dziła do kwoty 15 mld zł.

Wymiana informacji

Sektor bankowy wychodzi obronną ręką z kryzysu finansowego. Więcej – proponuje rozwiązania, które w znaczny sposób mogą usprawnić przepływ pieniądza. Mam tu na myśli przede wszystkim bankowe systemy wymiany informacji. Chodzi przede wszystkim o Biuro Informacji

Kredytowej, InfoMonitor Biuro Informacji Gospodarczej S.A. oraz Centrum Amron. Są to instytucje, które za pośrednictwem banków i instytucji uprawnionych do tego na mocy ustawy *Prawo bankowe* gromadzą informacje dotyczące obrotów na rynku, rzetelnych i nierzetelnych klientów. Wspierają procesy dotyczące oceny wniosków o dofinansowanie, prowadzą monitoring realizacji inwestycji oraz prowadzą badania wiarygodności kontrahentów. Są niezwykle pomocne, a może nawet niezbędne, podczas monitoringu realizacji inwestycji.

Bankowe systemy wymiany informacji stanowią nieocenione wsparcie dla procesów badania wiarygodności kontrahentów oraz eliminowania zatorów płatniczych, które były ogromnym problemem szczególnie na początku lat 90. ub. wieku. Dzięki takim instytucjom, jak Biuro Informacji Kredytowej oraz InfoMonitor dzisiaj problem ten występuje w znacznie mniejszym stopniu niż jeszcze kilka lat temu.

Bankowe systemy wymiany informacji dysponują łącznie informacjami dotyczącymi 25 mln konsumentów i przedsiębiorców. Zawierają dane dotyczące 65 mln umów w obrocie gospodarczym, a także informacje o liczbie ponad 740 tysięcy zastrzeżonych dokumentów tożsamości. Liczba raportów pobieranych w InfoMonitorze Biurze Informacji Gospodarczej S.A. w 2008 r. przekroczyła wartość 4,5 mln sztuk. Na podstawie danych za pierwsze miesiące prognozujemy, że w 2009 r. będzie to 12 mln raportów.

Istotnym elementem odbudowy zaufania w sferze obrotu nieruchomością jest wiarygodna informacja o wartości nieruchomości. Dysponując unikalną bazą danych o nieruchomościach, Związek Banków Polskich oddaje do dyspozycji podmiotów gospodarczych, jednostek samorządu terytorialnego i osób fizycznych System Amron. To efektywne połączenie ogólnopolskiej, wiarygodnej bazy danych o cenach transakcyjnych nieruchomości z systemem analitycznym. Zasoby bazy danych Amron przekroczyły poziom 580 tys. rekordów. W systemie uczestniczy 28 największych banków komercyjnych obsługujących ponad 90 proc. rynku kredytowania hipotecznego oraz 155 banków spółdzielczych. Ponad 2700 pracowników banków dysponuje imiennym certyfikatem użytkownika Systemu Amron. Od września 2007 r. z Amronu korzysta Narodowy Bank Polski, a od połowy 2008 r. – pierwsze towarzystwa ubezpieczeniowe.

Kolejnym elementem bankowych systemów informacyjnych są centra informacji gospodarczej. Stanowią one informacyjne wsparcie obrotu powszechnego i gospodarczego na terenie Polski. Główne zadania centrów to edukacja w dziedzinie informacji gospodarczych, promocja rzetelności w obrocie gospodarczym, diagnoza potrzeb informacyjnych konsumentów i przedsiębiorców, doradztwo w zakresie zarządzania ryzykiem, prewencja zatorów płatniczych oraz wsparcie w zakresie odzyskiwania zaległych płatności. CIG umożliwia łatwy i szybki dostęp do szerokiej gamy usług w jednym miejscu. Dla konsumentów przygotowuje raporty o zobowiązaniach osobistych, zajmuje się zastrzeganiem skradzionych lub zagubionych dokumentów. Dla przedsiębiorców natomiast przygotowuje raporty o zobowiązaniach własnych, o zobowiązaniach obecnych lub potencjalnych partnerów w biznesie, raporty z zakresu oceny ryzyka, obejmujące wiarygodność przedsiębiorcy



CENTRUM AMRON

System Analiz i Monitorowania Rynku Obrotu Nieruchomościami - AMRON, to efektywne połączenie ogólnokrajowej bazy danych o cenach nieruchomości z modułami raportującymi i analitycznymi. Dzięki takiej kombinacji umożliwia monitorowanie zjawisk zachodzących na rynku nieruchomości oraz określanie i cykliczną weryfikację wartości nieruchomości. Zasoby bazodanowe **AMRON** przekroczyły 0,5 miliona rekordów o transakcjach obrotu nieruchomościami.

AMRON gwarantuje:

- Szeroki dostęp do danych gromadzonych przez poszczególnych uczestników Systemu, dający lepszy obraz rynku nieruchomości.
- Przeprowadzenie analiz prezentujących statystyki oraz aktualne trendy na rynku nieruchomości.
- Możliwość korzystania z modeli analitycznych Systemu.
- Wiarygodną weryfikację wartości nieruchomości.
- Wzmocnienie zarządzania ryzykiem na rynku nieruchomości.
- Spełnienie wymogów regulacyjnych i sprawozdawczych.
- Podwyższenie atrakcyjności biznesowej wobec własnych klientów firmy.
- Eliminacja kosztów wynikających z budowy własnej bazy danych.

Związek Banków Polskich zaprasza do współpracy z Systemem **AMRON** podmioty aktywne na rynku nieruchomości:

- Towarzystwa Ubezpieczeniowe
- Firmy Leasingowe
- Rzeczoznawcy Majątkowi
- Pośrednicy w Obrocie Nieruchomościami
- Deweloperzy
- Kancelarie Notarialne
- Starostwa Powiatowe



Kontakt:

Centrum AMRON
al. Jana Pawła II 15
00-828 Warszawa
tel: (022) 697 65 46
e-mail: amron@cpb.pl



Fot. CPB

Wrocław.

i kondycję finansową na tle całej wybranej branży. CIG oferuje również wsparcie w zakresie prewencji zatorów płatniczych i windykacji należności. Zajmuje się także weryfikacją dokumentów tożsamości klientów oraz ich partnerów.

Banki a spowolnienie gospodarcze

Trzeba przyznać, że jednostki samorządu terytorialnego (JST) są dla banków dobrym i wiarygodnym partnerem. Lata 2004–2007 to zdecydowanie okres wielkiego prosperity polskich samorządów. Rosną zarówno dochody i wydatki ogółem, jak i dochody bieżące i bieżące wydatki. Jak wynika ze sprawozdania z wykonania budżetów jednostek samorządu terytorialnego za lata 2006–2008 dodatni wynik bieżący (nadwyżkę operacyjną) zanotowała zdecydowana większość samorządów. W 2008 r. na inwestycje przeznaczono rekordową kwotę 33 mld zł. W 2009 r. miała to być wartość 55 mld zł. Wszystko wskazuje jednak na to, że ta wartość nie zostanie osiągnięta.

Banki co prawda są czymś w rodzaju systemu nerwowego gospodarki. Ale ich zależność działa w obie strony. W ostatnich

miesiącach miała miejsce zmiana podstawowych wskaźników określających kondycję gospodarki. Znacząco wzrosło bezrobocie i znacząco spadł produkt krajowy brutto (PKB). Na skutek tego zmniejszył się współczynnik wypłacalności banków. W czerwcu 2006 r. wynosił od ponad 14 proc. W grudniu 2008 r. – około 10,8 proc. Jakie są skutki spowolnienia gospodarczego dla pozyskiwania przez banki środków na akcję kredytową? Nastąpił wzrost kosztów pozyskiwania depozytów w postaci wzrostu ich oprocentowania. Deprecjacja złotego pogorszyła natomiast relację kredytów do depozytów i w efekcie ograniczyła możliwości zwiększenia akcji kredytowej. Globalny charakter kryzysu zwiększył koszt pozyskiwania środków na międzynarodowych rynkach finansowych. Pogorszenie klimatu działalności gospodarczej i obniżenie zaufania na rynku finansowym spowodowało utrudnienia w dostępie do środków finansowych z rynku międzybankowego krajowego i międzynarodowego, konieczność dokonywania inwestycji w postaci zakupu obligacji skarbowych i bonów pieniężnych NBP w celu spełnienia wymogów regulacyjnych, nastąpił wzrost liczby

kredytów zagrożonych i konieczność tworzenia rezerw.

W efekcie miał miejsce proces zmniejszania środków na finansowanie gospodarki. Inne skutki kryzysu to wzrost ryzyka działalności gospodarczej zmuszający banki do zaostrzenia kryteriów oceny ryzyka kredytowego. Deprecjacja złotego powoduje zagrożenie spłat kredytów walutowych udzielanych głównie na cele mieszkaniowe. Pogorszenie sytuacji gospodarczej i wzrost bezrobocia może spowodować wzrost zagrożonych kredytów ludności oraz przedsiębiorców.

Na skutek tych niekorzystnych zjawisk ryzyko kredytowe wzrasta. W pierwszym półroczu 2009 r. doszło do znacznego pogorszenia jakości portfela kredytowego banków. Należności zagrożone zwiększyły się aż o 47,4 proc. z 27,4 mld zł na koniec 2008 r. do 40,4 mld zł na koniec czerwca 2009 r. Maleje natomiast, jak wynika z przygotowanego przez Narodowy Bank Polski raportu dotyczącego stabilności polskiego systemu finansowego, wynik odsetkowy z działalności depozytowo-kredytowej po uwzględnieniu kosztów ryzyka. Dzieje się tak na skutek zdecydowanego wzrostu kosztów ryzyka kredytowego przy jednoczesnym spad-

ku przychodów odsetkowych z papierów wartościowych. Mimo to banki nadal finansują gospodarkę. W pierwszym półroczu 2009 r. wartość kredytów dla sektora niefinansowego (według wartości nominalnej) wzrosła o 5,6 proc. Udzielono ponad 32 mld zł nowych kredytów. Oznacza to wzrost rok do roku o 27,8 proc. z 593,4 mld zł na koniec 2008 r. do 626,5 mld zł na koniec czerwca 2009 r.

JST a spowolnienie gospodarcze

Spowolnienie gospodarcze miało także swój wpływ na jednostki samorządu terytorialnego (JST). Wskaźniki zadłużenia za pierwsze półrocze 2009 r. wzrosły do poziomów z połowy 2007 r. Co zapewne nie dziwi najbardziej zadłużone są miasta (wynika to z tego, że właśnie na terenie miast realizowana jest ogromna większość inwestycji, tereny pozamiejskie pozostają daleko pod tym względem w tyle). W pierwszym półroczu 2009 r. w strukturze zobowiązań ogółem JST największy udział stanowiły kredyty i pożyczki – 85,1 proc.; papiery wartościowe stanowiły 14,1 proc. (w gminach – 11,6 proc., w powiatach – 16,6 proc., w miastach na prawach powiatu – 15,5 proc., w województwach – 13,9 proc.). Zobowiązania ogółem jednostek samorządu terytorialnego w stosunku do roku 2007 wzrosły o 11,2 proc. Wśród tytułów

Absorpcja środków z UE

Jak powszechnie wiadomo, wykorzystanie funduszy europejskich z perspektywy finansowej 2007–2013 idzie stosunkowo dobrze. Do 27 września 2009 r. wykorzystano 19,7 proc. całej alokacji. Banki mogą pełnić ważną rolę w procesie absorpcji funduszy europejskich: zajmować się obsługą informacyjną całego projektu, świadczyć usługi doradcze, zajmować się zabezpieczeniem ryzyk, monitoringiem, wymianą informacji gospodarczej i utrzymywać stały dialog z instytucją publiczną. Mogą wreszcie, *last but not least*, zajmować się finansowaniem. Wchodzi w jego skład standardowe instrumenty finansowe, współfinansowanie projektów z dotacją Unii Europejskiej, finansowanie z udziałem środków publicznych i partnerów instytucjonalnych (EBI, EFI, EBOIR, BŚ, BGK), a także partnerstwo publiczne-prywatne. Banki mogą także spełnić ważną rolę w zakresie bieżącej obsługi rozliczeń.

Warto jednak pamiętać, jaka jest różnica pomiędzy zakresem czynności, które trzeba wykonać w przypadku kredytów finansujących projekty unijne (pomostowe i na wkład własny) oraz standardowych produktów bankowych. Pożyczki finansujące projekty unijne wymagają indywidualnego podejścia do każdego wniosku kredytowego. W ich przypadku konieczne są wysokie kwalifikacje pracowników banków. Obsługa takich kredytów jest dużo bardziej czasochłonna, co oznacza długi okres od weryfikacji wniosku do rozpoczęcia realizacji projektu. Wymagają one także większej możliwości zabezpieczenia kredytu (np. cesja praw wierzycelności, poręczenie FPU).

dłużnych największą dynamiką charakteryzowały się zobowiązania JST z tytułu kredytów i pożyczek, które w 2008 r. w stosunku do 2007 r. wzrosły o 19,2 proc. Zobowiązania w pierwszym półroczu 2009 r. w porównaniu do analogicznego okresu 2008 r. wzrosły z tytułu: papierów wartościowych (o 797 mln zł, tj. o 23,5

proc.), kredytów i pożyczek (o 5,3 mln zł, tj. o 26,7 proc.), wymagalnych zobowiązań (o 25 mln zł, tj. o 12,1 proc.).

Oslabienie sytuacji gospodarczej i spadek dochodów JST może wpłynąć na dalsze pogorszenie dostępu samorządów do źródeł finansowania. Może mieć na to także wpływ deficyt kapitału i koszt pieniądza,



Fot. CPRI

Zielona Góra.

a także rosnące potrzeby pożyczkowe innych uczestników rynku (w tym rządu). Ułatwieniom w dostępie do kapitału nie sprzyjają także liczne niewiadome związane z nowymi regulacjami (np. art. 243 *Ustawy o finansach publicznych* – tj. nowy wskaźnik spłaty zobowiązań, który wpłynie na zmianę systemu przepływów finansowych środków UE – ryzyko zatorów płatniczych etc.).

Banki nadal dostrzegają liczne bariery związane z projektami partnerstwa publiczno-prywatnego. Są to między innymi: niski poziom wiedzy oraz bariery psychologiczne po stronie jednostek publicznych, niska świadomość konstrukcji partnerstwa – kwestia, w tym odpowiedniego podziału zadań i związanego z tym ryzyka, brak informacji o udanych projektach PPP, oczekiwanie przejścia całego ryzyka przez inwestora, a także koszt pieniądza.

Propozycje działań doraźnych

W celu sukcesywnego zwiększania rozmiarów akcji kredytowej dla gospodarki Związek Banków Polskich proponuje wiele działań doraźnych mogących znacznie poprawić sytuację w tym zakresie. Konieczne jest wsparcie w obszarze płynnościowym ze strony Narodowego Banku Polskiego, Ministerstwa Finansów oraz Komisji Nadzoru Finansowego. Skuteczne byłoby także – naszym zdaniem – obniżenie ryzyka kredytowego poprzez wdrożenie sprawnego systemu poręczeń i gwarancji z wykorzystaniem możliwości Banku Gospodarstwa Krajowego w zakresie udzielania poręczeń portfelowych. Postulujemy także wprowadzenie rozwiązań zabezpieczających interes klientów w trakcie procesu inwestycyjnego z deweloperami (chodzi przede wszystkim o rachunek powierniczy, uwłaszczenie klientów w razie upadłości dewelopera), a także poszerzenie zakresu działania programu „Rodzina na swoim” (odpowiednie rekomendacje w tej sprawie przedstawił Związek Banków Polskich razem m.in. z Pol-

skim Związkiem Firm Deweloperskich). Konieczne jest także wprowadzenie usprawnień w procesie restrukturyzacji majątkowej i finansowej przedsiębiorstw oraz zwiększanie bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, w tym poprzez upowszechnienie możliwości korzystania z systemów informacji gospodarczej. Postulujemy rezygnację ze szkodliwych propozycji, które wprowadzają niepewność w stosunkach gospodarczych, obni-

żają zaufanie do Polski na świecie i niepotrzebnie zwiększają ryzyko inwestycyjne dla podmiotów zagranicznych.

Również same JST mogą wprowadzić usprawnienia, które wpłyną na zwiększenie rozmiarów akcji kredytowej dla gospodarki. Wiele można zrobić w umiejętnym zarządzaniu finansami, w tym płynnością finansową w zakresie optymalizacji (minimalizacji) kosztów i zwiększenia wydajności. Konieczna jest, co istotne, wczesna identyfikacja zapotrzebowania na kapitał zewnętrzny i zagwarantowanie dostępu do niego, a także identyfikacja najważniejszych obszarów ryzyka i ich ograniczenie. Kryzys, a w zasadzie w warunkach polskich spowolnienie gospodarcze, może być dla jednostek samorządu terytorialnego niepowtarzalną szansą. Oznacza bowiem, że większość inwestycji będzie można przeprowadzić taniej niż planowano. ■

Barьеры в абсорпции

Jakie bariery dostrzega sektor bankowy w absorpcji środków unijnych? Warto wymienić je w punktach.

1. Brak jednolitych procedur w tych samych rodzajach spraw, różnorodność nieuzasadnionych rozwiązań. Widoczny brak koordynacji programów i doboru instrumentarium;
2. Nieuzasadnione systemowe blokowanie przez niektóre instytucje publiczne ułatwień w dostępie do finansowania zewnętrznego. Najgorzej pod tym względem w RPO. Z jednej strony banki są tam podejrzewane o niechęć do kredytowania, a z drugiej zapomina się o podnoszonych od dawna nadal istniejących barierach takiego szerszego dostępu do kredytu – np. blokowaniu zabezpieczeń spłaty kredytu (warunkowych – cesji, przewłaszczenia) niezbędnych dla tańszych kredytów pomocowych, pomijanie promes w ocenie projektów, brak uwzględnienia kosztów w kosztach kwalifikowanych;
3. Powtarzanie przez administrację realizującą nowe programy starych błędów (np. zmiany reguł dostępu do środków w trakcie gry, awarie generatorów, niespójne lub opóźnione interpretacje przepisów wdrożeniowych, brak konsultowania rozwiązań wdrożeniowych z partnerami społeczno-gospodarczymi);
4. Rotacja kadr w administracji odpowiedzialnej za absorpcję;
5. Opóźnienia w uruchamianiu środków nowego okresu, w tym w szczególności środków inwestycyjnych. Brak uruchomienia środków unijnych na rozwój infrastruktury finansowej uzupełniającej finansowanie bankowe. Ważnym wsparciem dla beneficjentów miały być także inne niż banki instytucje finansowe funkcjonujące w systemie otoczenia beneficjenta – takie jak fundusze pożyczkowe, *seed* i *venture capital* (szczególnie dla startup-ów oraz mikroprzedsiębiorców) oraz fundusze poręczeniowo-gwarancyjne;
6. Niska jakość *good governance* (w tym np. partnerstwa). Słabe rozeznanie administracji w reprezentacjach gospodarczych, pomijanie ekspertów izb w opracowywaniu rozwiązań lub wybiórczy dobór ekspertów, opóźnienia w informacji i konsultacji, brak szkoleń (szczególnie wyprzedzających lub towarzyszących zmianom);
7. Nieuzasadnione uprzedzenia i stereotypy klasyfikujące bank nie jako partnera beneficjenta, ale jego konkurenta lub wręcz wroga beneficjenta. Traktowanie banków przez niektóre regionalne agendy publiczne nie jak sojuszników, lecz jak konkurentów.

KRZYSZTOF PIETRASZKIEWICZ

Prezes Związku Banków Polskich i przewodniczący Rady Programowej kwartalnika „EDS – Europejski Doradca Samorządowy”. Niniejszy tekst jest skrótem wystąpienia podczas cyklu konferencji „Planowanie i realizacja inwestycji z udziałem funduszy europejskich dla ożywienia gospodarczego Polski – praktyczne rekomendacje dla beneficjentów w czasie spowolnienia gospodarczego” organizowanych w okresie od października 2009 r. do stycznia 2010 r. przez kwartalnik „EDS – Europejski Doradca Samorządowy” pod patronatem m.in. Związku Banków Polskich.